



Nasz implant podbija świat

► Opracowany w Bytomiu i Zielonej Górze

► Nasz pomysł kupił potentat z USA

Agata Pustułka

Implanty usprawniające pracę kręgosłupa, stworzone przez Polaków, są dziś używane w salach operacyjnych całego świata. Autorami rewolucyjnego pomysłu są specjaliści z firmy bioinżynierskiej LfC z Zielonej Góry oraz chirurdzy z Bytomia, którzy uczestniczyli w opracowaniu ostatecznego kształtu implantu, a także lekarze z Brukseli i Antwerpii.

Polski pomysł kupił amerykański potentat, firma specjalizująca się w produkcji implantów kręgosłupowych. To pierwszy od czasów wojny sprzedany Amerykanom polski patent i ogromny, warty wiele pieniędzy, a co ważne – przynoszący stawę polskiej chirurgii kręgosłupa – sukces! Stany Zjednoczone wiodą prym w implantologii kręgosłupowej. Negocjacje dotyczące zakupu naszych implantów trwały półtora roku.

Szczegóły kontraktu, także finansowe, są objęte tajemnicą handlową. Również dopiero teraz poinformowano o udziale w projekcie lekarzy z Bytomia.

Nie ulega wątpliwości, że na polskim implancie Amerykanie zarobią krocie. Po pierwsze dlatego, że implant jest świetny, a po drugie jest niezwykle potrzebny – statystyki pokazują, iż główną przyczyną niesprawności ludzi po 45. roku życia jest ból kręgosłupa lędźwiowego. Z jego powodu na świecie cierpi aż 75 procent ludności.

– Zwykle jest to związane z postępującymi zmianami zwyrodnieniowymi w tarczach międzykręgowych, popularnie zwanych dyskami. Równie częstym powodem bólu pleców są zmiany chorobowe stawów międzykręgowych. To właśnie wtedy boli nas podczas zginania się i prostowania, a generalnie określamy jako bóle krzyża. Z czasem jednak te bóle nie pozwalają normalnie funkcjonować – wyjaśnia dr Jerzy Pieniążek, ordynator oddziału neurochirurgii i neurotraumatologii w Wojewódzkim

Szpitalu Specjalistycznym nr 4 w Bytomiu, jeden ze współtwórców implantu.

Właśnie wtedy, gdy ból przejmuję kontrolę nad codziennością naszego życia, chirurg proponuje zabieg, a na scenę wkracza rewolucyjny implant, który podczas operacji zostaje umieszczony między wyrostkami ościstymi kręgów w części lędźwiowo-krzyżowej kręgosłupa, która m.in. z powodu siedzącego trybu życia narażona jest na największe obciążenia. Implant odciąża kręgosłup i w pewnym stopniu zastępuje zdegenerowane stawy, a w przeciwieństwie do nich jest niezniszczalny.

– Teraz na rynku znajduje się kilka rodzajów implantów, ale tylko nasz, pozwala przy zachowanej ruchomości kręgosłupa kontrolować obciążenie nie tylko stawów międzykręgowych, ale również dysków, co jest jego najważniejszą i niespotykaną w innych konstrukcjach zaletą – twierdzi dr Pieniążek. – Inne albo usztywniają cały segment ruchowy kręgosłupa co doprowadza do nieodwracalnych kostnych zrostów albo odciążają jedynie jego tylną część.

– Leczenie chorób zwyrodnieniowych kręgosłupa, wedle światowych wyliczeń, jest droższe od leczenia nowotworów, czy schorzeń kardiologicznych. Stąd światowy wyścig lekarzy i producentów, by go leczyć wcześniej, lepiej, oraz taniej – mówi dr Pieniążek.

Swój idealny i ostateczny kształt implant uzyskał dzięki precyzyjnym i fachowym uwagom dr. Pieniążka oraz dr Anny Dobkiewicz z bytomskiego szpitala. Natomiast samą ideę konstrukcji jak i formę, opracował biotechnolog dr inż. Lechostaw Ciupik, prezes LfC.

Badania trwały ponad cztery lata. Objęły między innymi doświadczenia laboratoryjne, potem kliniczne na zwierzętach, którymi były kozy, ponieważ ich kręgosłup zbliżony jest do ludzkiego. Dopiero potem implant z zachowaniem wszelkich wymogów etycznych i prawnych, wprowadzony został do leczenia ludzi.

Implant wykonano ze specjalnego, bardzo nowoczesnego w skali świata polimeru, którego właściwości można porównać do własności sprężystych kości.



Dr Jerzy Pieniążek i dr Anna Dobkiewicz z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu



Ten implant stał się gwiazdą sal operacyjnych

Bezpieczna operacja

● Wszczepienie implantu jest poprzedzone niezwykle dokładną diagnostyką.

Każdy z pacjentów ma wykonany rezonans magnetyczny, by precyzyjnie określić rozmiary implantu. Sam zabieg jest mało inwazyjny, zaś do umieszczenia implantu

służy specjalnie w tym celu opracowany, zestaw narzędzi „przyjazny” dla chirurga. Operacja nie jest obciążająca dla pacjenta, który dwa dni po niej może być wypisany do domu. I co najważniejsze już nie odczuwa bólu. AGA

Nie dbamy o kręgosłup

● Choć nasz kręgosłup może wiele wytrzymać tak naprawdę nieodwracalnie zaczyna się starzeć od 30. roku życia.

M.in. zaczynamy maleć, co związane jest ze zwężeniem przestrzeni między kręgami – zużyciem więzadeł łączących kręgi i krążków międzykręgowych, czyli popularnych dysków. – Nazywamy ten proces „osiadaniem” – mówi dr Jerzy Pieniążek. Jak może być inaczej, skoro w pozycji stojącej w lekkim skłonie

u człowieka ważącego 70 kg na tarczy międzykręgowej, czyli dysku kręgosłupa lędźwiowego działa siła o wartości kilkuset kilogramów. Natomiast w pozycji wyprostowanej jest to wartość ok. 150 kg. – Kręgosłup podczas całego życia dźwiga tony. Nie sprzyja mu nadwaga oraz siedzący tryb życia jak i niedostosowane do ergonomii miejsca pracy. Niestety nie dbamy o stan naszego kręgosłupa, nie kontrolujemy go zwłaszcza u dzieci – ocenia dr Pieniążek. AGA

PROMOCJA



Zaprasza Magdalena Różycka

Wstęp dla członków Klubu Globtrotera: tylko wraz z aktualnym wydaniem „POLSKI Dziennik Zachodni”. Wstęp dla Czytelników: 5 zł oraz aktualne wydanie „POLSKI Dziennik Zachodni”, Kinoteatr Rialto, ul. św. Jana 24

Spotkanie Klubu Globtrotera

Spotkanie Globtrotera: we wtorek 26 lutego o 18.00 w Kinoteatrze Rialto w Katowicach

Losowanie nagród: wyprawa do Planicy, wyjazd na narty do Moeny, wczasy we Włoszech, weekend w Zakopanem, wczasy w Turcji



64618/B